

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2023r.

sprawy **M.T.**

skazanego za czyn z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 7 października 2022r., sygn. akt IV Ka 211/22,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 9 grudnia 2021r., sygn. akt II K 48/20

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W postawionym zarzucie wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy przepisów proceduralnych, tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie oraz naruszenie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd II instancji nieobiektywnej i dowolnej oceny jakości (jasności i rzetelności) opinii biegłego sądowego ds. ruchu drogowego S.S. oraz oceny zeznań pokrzywdzonego M.Z. i świadka K.S.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zastrzeżeń związanych z zeznaniami pokrzywdzonego i świadka, należy podnieść, że formułowanie na etapie postępowania kasacyjnego zarzutów naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. jest nietrafne.

Pierwszy z wymienionych artykułów procedury nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w przepisie tym sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Z kolei uchybienie art. 7 k.p.k. podnoszone może być w kasacji tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie, w przestrzeni stanowiącej podstawę dla zarzutów kasacyjnych, nie miało miejsca.

Odnosząc się w uzasadnieniu orzeczenia do treści zeznań M.Z. Sąd podkreślił, że treść opinii biegłego psychologa klinicznego nakazywała podejście do jego depozycji ze szczególną ostrożnością. Wskazał również, które wersje jego relacji nie zasługują na uwzględnienie i dlaczego. Sąd uznał za wiarygodną, w istocie, tylko jedną okoliczność, konsekwentnie podawaną przez pokrzywdzonego, a mianowicie tę dotyczącą prędkości, z jaką prowadził on pojazd. Rozważania Sądu w tej przestrzeni nie stanowiły samodzielnej, oderwanej od tej poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadka, które miałyby stanowić wyłączne źródło dowodowe czynionych ustaleń faktycznych, a jedynie stanowiły punkt odniesienia do sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Podobnie sprawa ma się w przypadku zeznań funkcjonariusza policji – K.S. Kwestia szerokości jezdni, którą poruszali się skazany i pokrzywdzony w dniu zdarzenia, nie jest w niniejszym postępowaniu kwestią sporną. Zarówno biegły z dziedziny mechaniki, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych, jak i Sąd rozpoznający sprawę, uznali, że wykonanie manewru wyprzedzania nie było w miejscu zdarzenia wykluczone. Problem leży jednak w tym, w jaki sposób i w jakim stanie, skazany próbował ten manewr wykonać. Przytoczenie przez Sąd zeznań świadka nie miało na celu samego w sobie wykazania, że M.T. popełnił błąd w technice i taktyce jazdy.

Zeznania te potwierdzały natomiast okoliczność, że ten fragment jezdni nie był łatwym odcinkiem trasy do wykonania takiego manewru. Zdecydowanie się na niego przez M.T., będącego w stanie nietrzeźwości i przy prędkości powyżej 90 km/h, świadczyło o popełnieniu przez niego tego błędu. Nie sposób więc uznać, by w omawianym zakresie Sąd Okręgowy dopuścił się jakichkolwiek błędów natury logicznej, czy też by uchybił wskazaniom doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego dotyczących naruszenia przez Sąd II instancji art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. na wstępie podnieść trzeba, że zgodnie z treścią pierwszego ze wskazanych przepisów Sąd może wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych jedynie w sytuacji, gdy wydana w sprawie opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w tej opinii albo pomiędzy różnymi opiniami w tej samej sprawie. Sąd Odwoławczy rozpoznał wniosek skazanego i jego obrońcy o powołanie nowych biegłych w sprawie w sposób negatywny, należycie uzasadniając swoją decyzję procesową. Sąd rzeczowo także omówił ją w uzasadnieniu orzeczenia, czyniąc rozważania odnośnie zarzutu naruszenia w tym zakresie przez Sąd I instancji art. 170§1 pkt 5 k.p.k. – zarzut z pkt 1 a) apelacji. Dodać wypada, że złożony w apelacji wniosek był trzecim z kolei tożsamym wnioskiem złożonym w sprawie.

Obrona nie wykazała, by sporządzona w sprawie opinia była niejasna, niepełna czy wewnętrznie sprzeczna. Zaznaczenia wymaga, że wydając opinię w sprawie biegły S.S. nie korzystał wyłącznie ze szkicu sytuacyjnego, którego rzetelność podważała obrona. Biegły ten bazował na osobowych źródłach dowodowych, dokumentacji fotograficznej, a przede wszystkim oględzinach miejsca zdarzenia. Nie można tym samym uznać, by wzięcie pod uwagę szkicu przy sporządzaniu opinii, miało zasadniczy wpływ na jej wnioski końcowe, tym bardziej, że brak staranności w jego wykonaniu, biegły miał na uwadze (k. 400 akt sprawy). Z kolei fakt otwartego przyznania przez biegłego, że pewnych okoliczności sprawy nie był w stanie ustalić, nie skutkuje automatycznym stwierdzeniem, że jego opinia ma charakter probabilistyczny. Wprost przeciwnie, świadczy to o rzetelności biegłego, który kategoryczne wnioski wyciągnął w oparciu o pewny materiał dowodowy, zaś okoliczności niepewne nie wpłynęły na ostateczne wnioski. W tym stanie rzeczy brak śladów mógł skutkować jedynie hipotezami, w oparciu o które

nie można było czynić pewnych ustaleń faktycznych. Jednocześnie zaś istnienie na jezdni śladów, dzięki którym można było wywieść jednoznaczne i kategoryczne wnioski, należało uwzględnić. To też miało miejsce w przedmiotowym postępowaniu: ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków, niewątpliwie wynikało, że skazany, dokonując manewru wyprzedzania (M.T. sam wszak przyznał, że ten manewr podjął), zjechał na lewą stronę jezdni, wyjechał poza jej linię wjeżdżając na pobocze, a następnie powrócił w sposób niekontrolowany na jezdnię, doprowadzając do zderzenia z pojazdem kierowanym przez M.Z.

Obróńca konsekwentnie w sprawie podnosi, że w sprawie nie ujawniono przyczyn, dla których pojazd prowadzony przez skazanego zjechał na lewe pobocze, nie uznając twierdzeń biegłego, jakoby wynikało to z braku miejsca na jezdni do wykonania manewru wyprzedzania. Jednocześnie jednak szerokie omówienie tej kwestii przez Sąd Odwoławczy, dokonane w oparciu o depozycje wymienionych wyżej świadków, neguje.

W ocenie Sądu Najwyższego poczynioną ocenę materiału dowodowego należy uznać za prawidłową, podobnie jak dokonane w oparciu o nią ustalenia faktyczne. Niewątpliwie skazany podjął manewr wyprzedzania i bez wątplenia zjechał on na pobocze, czego konsekwencją były dalsze tragiczne wydarzenia. Uznanie, że zjechał on z jezdni wobec faktu braku miejsca na wykonanie podjętego manewru, przy uwzględnieniu, że znajdował się on w stanie nietrzeźwości, co niewątpliwie miało wpływ na jego percepcję i psychomotorykę, a także brak dowodów wskazujących na to, by pokrzywdzony dokonał zjazdu na lewy pas drogi (w tym śladów na nawierzchni jezdni, śladów na poboczu, czy śladów hamowania przez skazanego na jezdni), jest, w realiach przedmiotowej sprawy, jedynym słusznym wnioskiem.

Podsumowując, brak jest podstaw do uznania za nieprawidłową decyzję Sądu Odwoławczego oddalającą wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego lub instytutu naukowo-badawczego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Tym samym nie można mówić o naruszeniu przez ten Sąd art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.

Podsumowując uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

(Z.K.)

[ms]